

ks. Janusz Królikowski

MIŁOŚĆ BOŻA WYRAŻONA SYMBOLAMI

Kult Najświętszego Serca Jezusa odznacza się wyraźną żywotnością w Kościele. Wynika to niewątpliwie z faktu, że wiąże się on nierozdzielnie z tym, co największe i najważniejsze w dziejach zbawienia, czyli z miłością Bożą i jej udzielaniem się człowiekowi. Należy do natury miłości, że jest niewyraźna – nie da się jej wypowiedzieć przy pomocy nawet najbardziej rozbudowanej teorii i najbardziej wyszukanych pojęć. Aby ukazać miłość Bożą, Biblia odwołuje się do bardzo specyficznego języka, którego jakby sylabami są wielorakie symbole. Dzięki temu jej mowa nabrała wyjątkowej żywotności i odznacza się nadzwyczajną siłą przekonywania, możliwą do odczytania przez każdego człowieka. Znany filozof angielski, Alfred N. Whitehead, stwierdził przenikliwie: „Symbolizm nie jest zwykłą i leniwą fantazją lub zepsutą degeneracją; ma charakter immanentny w stosunku do samego życia ludzkiego”⁸¹. Szczególna siła symbolu tkwi w tym, że nie tylko zwraca na coś uwagę, ale pobudza do zajęcia osobistego stanowiska wobec przedstawianej rzeczywistości. Whitehead słusznie podkreślił: „Odpowiedź na symbol jest niemal automatyczna. [...] [Symbolizm] automatycznie skłania do działania”⁸².

Kult Najświętszego Serca jest kultem związanym z licznymi symbolami, przede wszystkim z symbolem serca. Biorąc pod uwagę, że dzisiejsza wrażliwość symboliczna jest pod pewnymi względami w kryzysie, warto zwrócić uwagę na „wymiar sym-

⁸¹ A.N. Whitehead, *Simbolismo* (tł. z ang.), Milano 1998, s. 54.

⁸² Tamże, s. 58.

boliczny” kultu Najświętszego Serca, aby uczynić go bardziej czytelnym dla dzisiejszej mentalności i wydobyć zawarte w nim treści doktrynalne i duchowe.

Symbolika serca

Powracające co jakiś czas zastrzeżenia pod adresem kultu Najświętszego Serca i jego propagowania wynikają najczęściej z tego, że nie rozumie się wystarczająco dobrze, czym jest *serce*, o którym wielokrotnie mówi Pismo Święte. Aby więc zrozumieć, czym jest serce – jako słowo i jako obraz – i w jakim znaczeniu jest włączone do kultu chrześcijańskiego, trzeba je połączyć z samym Jezusem Chrystusem, to znaczy odnieść je od osoby, do której ono należy, a wtedy z łatwością dostrzeże się, że chodzi o symbol Jego boskiej i ludzkiej miłości do Ojca i do ludzi⁸³. Tak czyni czwarta Ewangelia, gdy kontemplując Jezusa na krzyżu, widzi w Jego przebitym boku symbol misterium paschalnego. Dlatego pierwszorzędnym przedmiotem kultu Najświętszego Serca Jezusa nie jest serce cielesne ani nawet miłość Boża objawiona w znaku krzyża, ale Serce Jezusa, które w swoim niezwykłym bogactwie znaczeniowym odnosi się do Jego osoby, wskazując na to, co ma ona najbardziej wewnętrznego, jak objawia sam Jezus, zachęcając: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11,28). Ten zaś, kto w tym kulcie zwraca się do Jezusa „cichego i pokornego sercem” (por. Mt 11,29), czyni swoimi dyspozycje duchowe „ubogich Jahwe”, znajdując dobra obiecane w Starym Testamencie miłującym wieczną Mądrość. W tym znaczeniu można stwierdzić z absolutną pewnością, wobec wszystkich niezwykle dramatycznych napięć i niebezpieczeństw, które zagrażają dzisiaj wszystkim narodom, że tylko Serce Jezusa może zbawić świat, to znaczy tylko Chrystus może nas wyzwolić od destrukcji powodowanej przez rozmaite posta-

⁸³ W niniejszym artykule korzystam z wnikliwych refleksji zawartych w: Ch. Bernard, *Le Coeur du Christ et ses symboles*, Paris 1981.

cie ateizmu, materializmu, czy liberalizmu propagowane w dzisiejszej kulturze.

Z drugiej strony, należy zauważyć, że już serce widziane w znaczeniu fizjologicznym nie jest czymś zbędnym w kwestii, którą podejmujemy, gdyż wskazuje na narząd vitalny, mający kluczowe znaczenie dla życia człowieka. W takim sensie jest ono również uwzględnione i opisywane w Biblii, która czerpie z mentalności żydowskiej, odznaczającej się wielką konkretnością. Serce Jezusa, z tego punktu widzenia, oznacza centrum Jego boskiego człowieczeństwa, głębię Jego woli, Jego intuicję duchową, Jego miłość, od której zależy wszystko inne i w której rozwija się całe Jego konkretne życie w duszy i w ciele. To jeszcze nie wszystko, gdyż serce posiada także znaczenie o charakterze kompleksowym. Serce Jezusa, podobnie jak każdy inny znak religijny, nie może być rozumiane w sposób wyizolowany. Aby je zobaczyć w pełni znaczenia, trzeba całościowo przywołać kontekst, w którym jest ono usytuowane, a więc w tym wypadku trzeba uwzględnić cały dyskurs o Bogu, wykorzystując bogactwo znaków biblijnych, liturgicznych i kulturowych. W takim ujęciu symbol serca, powiązany z symbolem boku Chrystusa przebitego na krzyżu, nabiera szczególnej intensywności znaczeniowej i wykazuje nadzwyczajną zdolność uporządkowania wielu prawd objawionych dotyczących tajemnicy Trójcy Świętej i dzieła odkupienia dokonanego raz na zawsze na krzyżu.

Zdumiewające dzieło odkupienia jest zawsze aktualne, a wraz z nim są aktualne także wszystkie inne tajemnice, które wypełniły się w ziemskim życiu Chrystusa. Nie są one tylko faktami chronologicznymi, ale nabrały nowej spójności i skuteczności za pośrednictwem chwalebego wywyższenia Go w zmartwychwstaniu i we wniebowstąpieniu. Gdy mówi się o Sercu Jezusa, to tym samym zostają włączone w ten dyskurs wszystkie wydarzenia i gesty, które z niego się wywodzą. Na przykład: kto kontempluje narodzenie Jezusa, ten staje wobec obecności rzeczywistości duchowej i wiecznej – narodziny Jezusa manifestu-

ją wieczne narodziny Słowa Bożego. To Dziecko, które zostało nam dane, jest Synem, którego Ojciec wypowiada w wieczności swego bytu i którego dla nas otoczył chwałą. W ten sposób za pośrednictwem kontemplacji, dar, który Ojciec uczynił światu, staje się szczególnym objawieniem dla tego, kto teraz z wiarą jednoczy się z Chrystusem w tajemnicy Bożego Narodzenia. To samo dotyczy słów Jezusa zawartych w Ewangelii, które objawiają Jego myśl i zawsze aktualne Jego działanie zbawcze. Gdy Jezus stwierdza: „Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem” (J 6,63), to Jego wypowiedź odnosi się bezpośrednio do Chleba życia, ale Jego słowa posiadają sens uniwersalny, a przyjęte przez wiarę komunikują treść duchową i przyczyniają się do rozwoju w człowieku życia wiecznego. Z tych rozważań wynika, że gdy mówi się o Sercu Jezusa, to te słowa zawierają głębszy sens, którym jest „miłość Chrystusa, przewyższająca wszelką wiedzę” (Ef 3,19).

Znak i symbol w perspektywie Ewangelii św. Jana

Drugim pojęciem koniecznym do zrozumienia problematyki podjętej w niniejszej refleksji jest pojęcie *symbolu*⁸⁴. Symbol jest rzeczywistością należącą do porządku zmysłowego, która kieruje myśl człowieka do rzeczywistości należącej do porządku duchowego, zapraszając równocześnie do osobistego wniknięcia w nią. W Ewangelii św. Jana przebicie boku Chrystusa jest symbolem tajemnic Słowa wcielnego, odkupienia i wylania Ducha Świętego. Symbol służy do wzbudzenia uczuć, w tym przypadku miłości i ufności. Biorąc pod uwagę naszą naturę, która jest zmysłowa i duchowa równocześnie, symbole odgrywają wielką rolę we właściwym dla człowieka świecie znaczeń, dzięki któremu możemy rozróżnić to, co jest faktycznie istotne i rzeczywiste w bezpośrednim świecie doświadczenia.

⁸⁴ Kwestia języka symbolicznego w Biblii z licznymi odniesieniami do teologii jest potraktowana szeroko i wyjątkowo trafnie w: P. Grelot, *Le langage symbolique dans la Bible. Enquête de sémantique et d'exégèse*, Paris 2001.

Wymiar zmysłowy symbolu odsyła do istotnego aspektu tajemnicy wcielenia, którym jest jego widzialność. Mówi ona, że Jezus jest widzialnością Boga: „Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca” (J 14,9). Jezus przyjął wszystkie wymiary naszego człowieczeństwa i zechciał potem przedłużyć w pewien sposób swoją widzialność w sakramentach, szczególnie w Eucharystii, w której spotykamy się z Nim w taki sposób, że z rzeczywistości widzialnej możemy przejść do rzeczywistości niewidzialnej, która jest jej fundamentem. Święty Leon Wielki sformułował pryncypium, które stanowi podstawę kultu i życia chrześcijańskiego: „To, co było widzialne w Chrystusie, przeszło teraz do sakramentów Kościoła”⁸⁵.

Ta ogólna uwaga o symbolach uwypukla oryginalny aspekt Ewangelii św. Jana, który, aby przekazać nam nauczanie i świadectwo o Jezusie, odwołuje się do wielkich symboli: światła, chleba, wody, winnego krzewu i latorośli, pasterza, bramy, obrzędu Paschy żydowskiej, aby zinterpretować śmierć Jezusa. W szczególny sposób przywołuje on obraz przebitego boku Jezusa i nie traktuje tego faktu tylko z punktu widzenia zewnętrznego i na podstawie jego przejawów, ale stara się ukazać jego nośność duchową, która wynika z tego, że Ten, który umiera na krzyżu, nie jest już prostym człowiekiem skazanym niesprawiedliwie przez sąd rzymski, ale jest Synem Bożym wywyższonym na krzyżu, który przyciąga wszystko do siebie i w którym spełnia się ofiara paschalna. Spojrzenie św. Jana, które jest równocześnie spojrzeniem bezpośredniego widza i kontemplatyka, wychodząc od przejawów zewnętrznych, odkrywa ich znaczenie ukryte, opierające się na fakcie, że wszystko dokonuje się w funkcji Słowa wcielonego, objawiającego Ojca i wydającego się za nasze grzechy.

Ta wymowna doktryna rozciąga się nie tylko na wielkie wydarzenia zbawcze, lecz także na najmniejsze detale z życia Jezusa. Całe ziemskie życie Jezusa, Jego działania, a nawet Jego

⁸⁵ Leon Wielki, *Sermo* 74, 2: PL 54, 398.

milczenie, na przykład przed Herodem i Piłatem, służą ewangelicie do głoszenia „życia wiecznego, które było w Ojcu, a nam zostało objawione” (1 J 1,2)⁸⁶. Dlatego spojrzenie św. Jana, przekraczając to, co zewnętrzne, i to, w czym przejawiają się rzeczy, sięga do tego, co jest najgłębszą rzeczywistością, i odkrywa nie tylko znaczenie, ale rzeczywistość tworzącą wszelkie znaczenie, ukrytą obecność, która stanowi podstawę wszystkiego. W tym kontekście także pojęcie *znaku*, oprócz tego, że wskazuje na jakiś opatrnościowy fakt, nabiera sensu objawiającego i zbawczego, wprawdzie mniej spektakularnego, ale nie mniej głębokiego. W taki sposób ukrzyżowanie Jezusa, tak okrutne i realistyczne, staje się znakiem – wielkim znakiem Boga, którym jest Ukrzyżowany – dla tego, kto podnosi swoje spojrzenie na Niego i znajduje w Nim antidotum na trujące ukąszenia powodowane przez grzech. Nie można nie podziwiać głębi teologicznej tego ujęcia, ponieważ sam Jezus stosował do dokonanego przez siebie odkupienia obrazu zaczerpnięte ze Starego Testamentu i nadawał im nowe znaczenie, ukierunkowując naszego ducha na jedyny punkt odniesienia całego Pisma Świętego, którym jest zbawienie dokonane przez Ojca w Jezusie Chrystusie.

Symbole w czwartej Ewangelii

W naszych refleksjach wyszliśmy od symboliki Serca Chrystusa. Pojawia się jednak pytanie: w jaki sposób można mówić o symbolach Najświętszego Serca, które samo już jest symbolem? Jakie są te symbole? Odpowiedź wypływa z logiki powiązań zachodzących między obrazami, która w dużym stopniu różni się od wzajemnego powiązania, jakie zachodzi między pojęciami. Tak więc obraz wcielenia jest ściśle związany z obrazami naszego odkupienia i zbawienia. Ale obrazy te, ze względu na ich złożoność, nie mają wyjaśnienia autonomicznego; ich rozumienie dokonuje się na drodze ich wzajemnego powiąza-

⁸⁶ Por. J. Ratzinger, J. Królikowski, *Z Chrystusem w historii. Rozważania chrystologiczne*, Kraków 1999, s. 79-92.

nia i wyjaśniania we wzajemnej zależności (*nexus mysteriorum*). Historia teologii potwierdza, dla dogłębnego odnowienia człowieka i świata po grzechu, dokonanego przez miłosierną miłość Ojca, objawioną w Sercu Jezusa, Pismo Święte, liturgia, a potem święci i wielcy mistrzowie duchowi musieli zastosować liczne symbole, które w taki czy inny sposób ukazują nam to wspańnię misterium – tę nieskończoną miłość i jej oddziaływanie, a tym samym prowadzą do realnego uczestniczenia w niej. Tak wielka i złożona rzeczywistość, zakorzeniona w samym Bogu, nie ma prostego wyjaśnienia.

W czwartej Ewangelii znajdujemy symbol, od którego wychodząc, mistycy i teologowie doszli do symbolu Najświętszego Serca – jest to symbol przebitego boku Zbawiciela wywyższonego na krzyżu oraz wody i krwi, które z niego wypłynęły⁸⁷. Ewangelista, kontemplując to wydarzenie, kładzie nacisk na fakt o najwyższym znaczeniu, którym jest równoczesność śmierci Jezusa i wypłynięcie życia. Jest to niewątpliwie charakterystyczny i wymowny zarazem rys tajemnicy paschalnej w ujęciu św. Jana. W Sercu Chrystusa, który umarł i został zraniony w śmierci, otwarło się źródło życia. Woda i krew stają się znakami zmartwychwstania w tej samej chwili, w której Jezus umiera. Chrystus nie był jak inni zmarli, ale był – by tak rzec – „nowym umarłym”, jak powiedział Orygenes, ponieważ w samej głębi śmierci ukazał znaki życia, którymi są woda i krew. Miało wówczas miejsce podwójne działanie: historyczne i symboliczne. Przebicie, które stanowi ostatni obrzęd ofiarowania prawdziwego baranka paschalnego, i było zapowiedziane profetycznie przez zakaz łamania kości ofierze (por. Wj 12,46 [LXX]), stało się równocześnie otwarciem źródła wody żywej, stanowiącego pierwsze wylanie Ducha Świętego, zapowiedziane profetycznie przez samego Jezusa, gdy powiedział: „Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza” (J 7,38). To wydarzenie weryfikuje się

⁸⁷ Por. I. de la Potterie, *Il mistero del Cuore trafitto. Fondamenti biblici della spiritualità del Cuore di Gesù*, Bologna 1988, s. 89-120.

w samym centrum historii świata – w godzinie, w której Syn Boży w swoim historycznym człowieczeństwie przechodzi z tego świata do Ojca, umierając w słabości ciała, wylewa na świat Ducha życia. Jest to najwyższy dar, który Jezus obiecał w rozmowie z Samarytanką, mówiąc do niej: „Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem tryskającym ku życiu wiecznemu” (J 4,14). Źródłem wody żywej, które jest symbolem życia w Duchu i zmartwychwstania, jest Jezus, z którego wnętrza, będącego centrum życia, wypływają strumienie wody żywej. On ma władzę nad żywą wodą Ducha i dlatego stwierdza, że także wnętrze, czyli serce wierzącego, stanie się źródłem tryskającym wodą. Jest to symbol, który wyraża wyjątkową tajemnicę: z wnętrza Chrystusa przelewa się w serce wierzącego woda Ducha.

Symbol serca, którym posługuje się św. Jan w tych tekstach, prowadzi nas do pierwotnego źródła dzieła zbawienia, to znaczy do tajemnicy Trójcy Świętej. Duch jest „rzeką wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływająca z tronu Boga i Baranka” (por. Ap 22,1). Jest to Duch, który pochodzi od Ojca i Syna i który napędza każdą rzecz: jest On wodą żywą, która popłynie na cały świat, aby go ożywiać i stwarzać na nowo. W ten sposób symbol wnętrza zostaje uzupełniony przez kolejny symbol o odniesieniach transcendentnych. Chrystus posyła Ducha, ponieważ jako Słowo Boże jest „z wysoka” (por. J 8,23), a Duch sprawia nowe narodziny, które są narodzinami „z wysoka” (por. J 3,6). Duch wylany z wnętrza Jezusa należy do sfery niebieskiej, a jeśli Jezus chce Go udzielić, to czyni to w tym celu, aby bogactwa Słowa zostały udzielone przez Ducha, o którym Jezus mówił do apostołów: „On Mnie otoczy chwałą [...] z mojego weźmie i wam objawi” (J 16,14-15).

Równoczesność między śmiercią Jezusa i wylaniem Ducha Świętego jest ponadto znakiem wiecznego aktu Ojca, który ustala „godzinę”, o której mówią niektóre teksty z czwartej Ewange-

lii. Jak symbol wody odsyła do wiecznego źródła, w którym ma początek Duch Święty, tak tajemnica wcielenia i odkupienia, od zwiastowania do Pięćdziesiątnicy, przedłużając się aż do chwalebного powrotu Chrystusa, nie jest niczym innym jak rozciągnięciem się w czasie – w „godzinie” – wiecznej komunikacji dokonującej się między osobami Trójcy Świętej.

Symbol wnętrza jest używany w Ewangelii Jana także wtedy, gdy mówi o uczniu, którego Jezus miłował i spoczywał na Jego piersi, czyli na Jego sercu, aby wyrazić – jak zauważa Orygenes – że Jan znalazł swój spoczynek w duchu Jezusa i w sensach wewnętrznych Jego nauczania, szukając w nich skarbów mądrości i wiedzy, ukrytych w Jezusie Chrystusie. Orygenes wyjaśnia: „Otóż Jan opowiada w Ewangelii, że «jeden uczeń, którego Jezus miłował», opierał się na Jego łonie lub piersi; był to ten uczeń, któremu «dał znak Szymon Piotr i rzekł do niego: ‘Zapytaj, kto to jest, o kim mówi’». Później ów uczeń «opierając się na piersi Jezusa, zapytał Go: ‘Panie, kto to jest?’». Jest wszak oczywiste, że w tekście tym chodziło o to, że Jan spoczął na kierowniczej części duszy Jezusa, na wewnętrznym sensie Jego nauki, szukając tam i badając «skarby mądrości i wiedzy», które były ukryte w Chrystusie Jezusie. Sądzę przy tym, że nie będzie niczym niestosownym, jeżeli «lono» Chrystusa rozumieć będziemy jako «świętą naukę»⁸⁸. To rzeczywistości duchowe – „święta nauka”, jak mówi Orygenes – zostają wyrażone przez odwołanie się do narządów i części ciała ludzkiego.

Tkliwość i miłosierdzie Boże

Określenie *Serce Jezusa* stanowi przedłużenie symbolu przebitego boku. Dlatego obraz Najświętszego Serca Jezusa jest najściślej związany z tajemnicą Jego męki i śmierci. Serce Jezusa jest ukazywane jako wychodzące na zewnątrz z Jego piersi, oto-

⁸⁸ Orygenes, *Komentarz do Pieśni nad pieśniami. Homilie o Pieśni nad pieśniami*, tł. S. Kalinkowski, Kraków 1994, s. 41.

czone koroną cierniową i zwieńczone płomieniami ognia. W pobożności i mystyce chrześcijańskiej o charakterze pasywnym można zauważyć znaczące przejście. Po utrwaleniu się tego typu pobożności, która kontempluje Jezusa jako upokorzonego sługę Bożego, ubiczowanego i ukrzyżowanego, nastąpiło jej rozwinięcie, które wyraziło się w pogłębionej medytacji Jego pięciu ran, wśród których najbardziej cenną stała się rana serca. Została ona uznana za ostateczne miejsce duchowego spokoju i ratunku wobec niepokoju wywoływanych przez świat. Między symbolami boku i serca zachodzi ta różnica, że przebity bok odsyła do dramatu paschalnego, podczas gdy serce prowadzi do kontemplacji miłości jako ostatecznego źródła zamysłu Bożego, którego Pascha stanowi zwieńczenie.

Od symbolu serca przechodzi się więc do kontemplacji samej intencji Bożej, wiecznego źródła, samego Boga, który z niewypowiedzianą szczodroblewością zamierza rozdawać swoje dary, a kontemplacja Serca, symbolu miłości, jest owocem mądrości, najwznioślejszego z darów Ducha Świętego. Mądrość upodabnia do Słowa Bożego, pozwala wnikać w samego Boga, a tym samym uczestniczyć w życiu Bożym. Jak zachwycająco mówi św. Bonawentura: „W końcu należy dojść przez bramę przebitego boku, do owego najpokorniejszego serca najwspanialszego Jezusa. Tam niewątpliwie jest ukryty niewysłowiony skarb upragnionej miłości”⁸⁹. Zraniona miłość jest miłością miłosierdnego Boga. Zranione Serce jest symbolem wiecznego otwarcia Serca Bożego, pozwalając nam ponadto odkryć nieskończoną czułość i tkliwość Boga, łącznie z naszym obowiązkiem współczucia i wynagrodzenia Jezusowi cierpiącemu w Jego męce, ponieważ to grzechy ludzkie doprowadziły niepokalanego Baranka do wzięcia na siebie naszych win (por. J 1,29). Jezus został przebity z powodu naszych grzechów, a więc mamy obowiązek wynagradzać za winy, które zraniły Serce naszego Zbawiciela.

⁸⁹ Bonawentura, *Mistyczny krzew winny (Vitis mystica)*, w: *Antologia mistyków franciszkańskich*, red. S. Kafel, t. 1, Warszawa 1985, s. 229.

Święty Bonawentura wkłada w usta Jezusa takie słowa skierowane do duszy: „Dlatego bowiem stałem się widzialnym człowiekiem, abym widziany przez ciebie, był przez ciebie kochany – ja, który w mojej boskości niewidzialny i niewidziany, w jakiś sposób nie byłem kochany przez ciebie. Wynagrodź mi więc moje wcielenie i mękę dla ciebie, dla której wcieliłem się, a także cierpiałem. Tobie dałem siebie, ty mi daj siebie”⁹⁰.

Wejść i zamieszkać w Sercu Jezusa

Oprócz wspomnianych już symboli związanych głównie z Ewangelią św. Jana, w tekstach liturgicznych odnoszących się do Serca Jezusa znajduje się wiele symboli, które zostały zaczerpnięte ze Starego Testamentu. Serce Jezusa jest więc sanktuarium Nowego Przymierza, nową świątynią Bożą świętszą niż świątynia jerozolimska, arką zawierającą prawo, tabernakulum Najwyższego, domem Bożym, bramą nieba, ogniem oczyszczającym, płomieniem nieugaszonym krzaka gorejącego, w którym Bóg ukazał się Mojżeszowi; jest błogosławionym kresem najgłębszych ludzkich pragnień, jak było pragnieniem Symeona, który oczekiwał odkupienia Izraela (por. Łk 2,29-32). W tych licznych i pięknych symbolach podziwiamy – z jednej strony – bogactwo i pełnię, z których wszyscy możemy czerpać skarby łask, obietnic, zasług, mocy i cnót Jezusa, który oddał życie za grzeszników; możemy zyskiwać miłosierdzie, łaskawość, cierpliwość Jezusa upokorzonego dla nas w czasie męki i zabitego z powodu naszych grzechów. Z drugiej jednak strony jesteśmy zaproszeni do szukania w Najświętszym Sercu Jezusa naszej ucieczki i do zamieszkania w Nim, także wtedy, gdy nasze sumienie oskarżałoby nas z powodu naszych win. Wtedy powinniśmy biegnąć, aby się ukryć – jak obrazowo stwierdza św. Bernard z Clairvaux – w szczelinach skały, którą jest Chrystus, jak powiedział św. Paweł (por. 1 Kor 10,4). On nie tylko

⁹⁰ Tamże.

nas szuka i ofiaruje nam przebaczenie, ale już zadośćuczynił za wszystkie nasze grzechy, wysługując nam także darowanie kar, na jakie zasłużyliśmy z powodu naszej niegodziwości.

Tajemnica Serca Jezusa ukazuje się z całą oczywistością w ranach Jego ciała. Jest to tajemnica współczucia z nami w tajemnicy Jego nieskończonej dobroci i łagodności, którą sprowadził dla nas z nieba. Z tego powodu ruchowi wylania Jego Serca powinien odpowiadać z naszej strony ruch zwracający się do Jego Serca, będącego miejscem miłosierdzia, i do Jego świętej duszy, napełnionej zbawieniem i pocieszeniem. Człowiek ofiaruje swoje serce Chrystusowi, pragnąc zyskać przekształcenie duchowe, pozwalające mu doświadczyć w Nim swojego szczęścia, do którego dochodzi się przez myśli, słowa, działania i pragnienia zgodne z Bożym upodobaniem, uświęcone łaską i darami Ducha Świętego.

Wieczna miłość Boga

Święta Matylda z Hackeborn i św. Gertruda z Helfy w świetle swoich doświadczeń mistycznych mówiły, że w Sercu Jezusa znajdują „wszystko”, czego szukają⁹¹. Jest to w pełni uzasadnione z teologicznego punktu widzenia, gdyż prowadzi do takiego właśnie wniosku. Rzeczywiście, Serce Jezusa zawiera wszystkie niewymowne tajemnice Boże i jest kopalnią łask Bożych. Jest to centrum miłości, które jest fundamentem wszystkiego, zarówno w tajemnicy Boga, jak i w naszym powołaniu do szczęścia. Jest to centrum historii zbawienia począwszy od jej pierwszego aktu, którym jest stworzenie, wypływające z tej samej miłości, która w pełni czasu zaprowadziła Słowo na krzyż. Kontemplacja Serca Chrystusa zaprasza nas do nowego spojrzenia na sam akt stwórczy i na świat, w którym żyjemy. Bóg w swojej życzliwości nie ograniczył się do powołania każdego z nas do istnienia, dając nam wspaniałe ciało i ducha oraz umieszczając nas

⁹¹ Por. J. Stierli, *Le Coeur de Sauveur*, Paris 1956, s. 96.

w pięknym świecie stworzonym dla nas, ale w Najświętszym Sercu pokazuje nam, jak On sam zbliża się do wnętrza człowieka, aby właśnie w nim, w jedności uczuć i pragnień ze Zbawicielem, odnowić tajemnicę wcielenia i odkupienia. Jest to jedyna rzecz konieczna (*unum necessarium*), o której mówi Ewangelia (por. Łk 10,42) – aby człowiek wierzył i przyjął zaproszenie Boże do tego szczęścia, które zostało dla niego przeznaczone.